



40. Europejskie Spotkanie Młodych
Bazylea 2017/2018

Idź, sprzedaj wszystko, co posiadasz

Ktoś zbliżył się do Jezusa i zapytał: „Nauczycielu, co dobrego mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?”. On odpowiedział: „Czemu Mnie pytasz o to, co dobre? Jest tylko jeden Dobry. A jeśli chcesz osiągnąć życie, zachowuj przykazania”. Wtedy on zapytał: „Które?”. Jezus odpowiedział: „Nie popełnisz morderstwa, nie dopuścisz się cudzołóstwa, nie będziesz kradł, nie złożysz kłamliwego zeznania, czcij swojego ojca i matkę oraz miłuj swego bliźniego jak siebie samego”. Młodzieniec powiedział: „Wszystkiego tego przestrzegałem. Czego mi jeszcze brakuje?”. Jezus odrzekł: „Jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj swój majątek i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem wróć i chodź za Mną”. Gdy młodzieniec to usłyszał, odszedł zasmucony. Miał bowiem wiele posiadłości.

(Mt 19, 16-22)

Rozważanie na listopad (nr 3)

Młodego człowieka z fragmentu Ewangelii według św. Mateusza nurtuje głębokie pytanie, które wyraża jego bardzo silne pragnienie komunii z Bogiem. Poszukuje życia wypełnionego sensem. Jak żyć, by Bóg był w centrum wszystkiego? Można by nawet powiedzieć, że pyta Jezusa: czego Bóg naprawdę ode mnie oczekuje? Wydaje się, że ten młody człowiek jest gotowy na wszystko!

Jezus odpowiada mu, cytując ostatnie pięć z dziesięciu przykazań, które mówią o miłości do bliźniego w praktyce. Młodzieniec odpowiada, że zawsze ich przestrzegał. Mimo to czuje, że to nie wystarcza! Szuka czegoś więcej. Czy Jezus celowo udzielił mu odpowiedzi, która go nie zadowoli? Wydaje się, że Jezus chciał, aby ten człowiek uświadomił sobie, że to nie prawo zapewni mu osobistą i bezpośrednią więź z Bogiem.

Ale młodzieniec nalega: Czego mi jeszcze brakuje? Co jeszcze muszę uczynić? Jezus odpowiada mu: „Jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj swój majątek i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie. Potem wróć i chodź za Mną”. Słowa Jezusa są dość nieoczekiwane i wywołują pewnego rodzaju szok u tego młodego człowieka.

Pierwsza odpowiedź nie spełniła oczekiwań młodzieńca, ale kolejna odpowiedź poszła z kolei za daleko – jest zbyt radykalna! Według Ewangelii św. Marka Jezus spojrział na niego i ukochał go jeszcze zanim wypowiedział te słowa. Nie wystawia go na próbę; nie wypowiada tych słów, aby go zakłopotać! Wnika raczej do głębi serca tego młodego człowieka. Dostrzega, że bogactwo i majątek czynią z niego „niewolnika”. Jego dobytek uniemożliwia mu uzyskanie wolności i – jak to się dzisiaj mówi – bycie sobą.

Ten młodzieniec był gotów uczynić wiele, aby dojść do pełni życia z Bogiem, ale nie przypuszczał, że prawdziwa odpowiedź tkwi w rezygnacji z czegoś. Jeden z braci naszej wspólnoty, który od dłuższego czasu żyje w Bangladeszu, pisze: „Wypełnianie naszego powołania jako brat nie jest tylko kwestią powiedzenia „tak” Chrystusowi, ale także powiedzenia „nie” wszystkim rzeczom, które uniemożliwiają nam wypełnianie tego powołania”. Co powstrzymuje mnie przed uzyskaniem wolności w podążaniu za Chrystusem? Co uniemożliwia mi ofiarowanie najlepszej części mojego serca Bogu, innym?

Przed opowieścią o tym bogatym młodzieńcu znajduje się historia o tym, jak Jezus przygarnia do siebie dzieci. Każe nam je przyjmować, ponieważ Królestwo Niebieskie należy właśnie do tych, którzy są jak one. Bogactwo oznacza możliwość zorganizowania i kontrolowania swojego życia na własne życzenie. Stawanie się jak dziecko znaczy być gotowym na to, co daje nam życie, co daje nam Bóg.

Co w takim razie jest naszym wyzwaniem albo naszym problemem? Może niekoniecznie wielkie bogactwo, ale na przykład pragnienie wygodnego życia, poszukiwanie ułatwień. Może właśnie takie wyzwanie proponuje nam Jezus? Aby zrozumieć, że – jak mówił Brat Roger – „niczego naprawdę pięknego nie zbuduje się idąc na łatwiznę”.

Młody człowiek odszedł zasmucony, ponieważ miał wiele posiadłości. Ale może nie jest to koniec jego historii. Możliwe, że powróci później do Jezusa z radością i prostotą. I zamiast końca, jest to być może początek historii, początek życia w drodze za Jezusem.

Pytania do wymiany myśli w małych grupach

- ▶ W jaki sposób uczynić miejsce na moje pragnienie życia w pełni z Chrystusem?
- ▶ Co przeszkadza mi żyć w pełni Bogiem?
- ▶ Czego się boję w wyborach, które chciałbym podjąć?
- ▶ Żyć jak dziecko, jak mogę to uczynić?